

KURIER WARSZAWSKI.

Dnia 26-go Marca 1868 r.

N^o 68.

Lat 43.

Dnia 14 (26) Marca 1868 r.

Czwartek.

Rano ciepła st. 1, w połud. c. st. 5 | Wschód Słońca g. 5 m. 51
Wyoko. wódy st. 5 c. 6 | Ubywa | Zachód „ „ 6 „ 21

Jutro, Śgo Ruperta.

Wczoraj uroczystość Zwiastowania N. MARJI P. solennie w tutejszych kościołach obchodzoną była. W kaplicy Literackiej, Areybractwo asystowało w pełnym komplecie wotywie odprawionej przez JKs. kanonika Działkowskiego, a chór miejscowy wykonał mszę 3 głosową żeńską Moniuszki, na Offertorium duet (sopran i alt) Krogulskiego, a na Benedictus modlitwa Beltiensa (solo sopran). W Archikatedrze sumę celebrował JKs. kanonik Dietrich, kazanie miał JKs. Brzeski profesor seminarium. Artyści i chóry Inst. muzyczn. odśpiewali mszę Rincka, na Graduale. kwartet męzki, Offertorium Moniuszki. — W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, gdzie przypadł doroczny odpust, Sumę celebrował JKs. Prosper Niemiński, przełożony kościoła. Słowo BO-ŻE głosił JKs. Walichnowski, wikariusz P. MARJI, a chór amatorów odśpiewał mszę Moniuszki. — W kościele Śgo Kazimierza, na Nowem-Mieście, także odpust był obchodzonym. Tu Sumę celebrował JKs. Rogowski, wikariusz parafji P. MARJI, kazanie na Summie miał JKs. Połkowski, wikariusz parafji Śgo Jana, na Nieszporach JKs. Karpiński, wikariusz parafji Przem. Pańsk. W czasie Summy zakonnicze miejscowe odśpiewały mszę trzygłosową, komp. Ant. Radzyńskiego. — W kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, wotywę odprawił JKs. Załęski, Sumę JKs. Smiechowicz, kapelan z Powązek, a kazał JKs. Jasiński. — W kościele Śej Anny, Matki N. M. P., wotywę miał JKs. Czupulewicz, Sumę JKs. Jungowski, Sekretarz Konsystorza. Rano kazanie miał Ułanecki, po południu JKs. Krajewski. — W kościele parafjalnym na Pradze, liczny chór amatorów pod dyrekcją p. Pawlewskiego, b. artyści opery zostają, w czasie Summy wykonał mszę Krogulskiego, na Graduale modlitwę Złotaszewskiego (solo bas, p. Krüger), na Offertorium ustęp ze „Stabat Mater“ Stefaniego (solo sopran, p. Kruszevska), a na Benedictus duet Samari'ego (alt i tenor, panna Szczesna i p. Gabryszewski).

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

W ukazie Naszym do rządzącego senatu wydanym 28 marca 1867 r. oznajmiłmy wolę Naszą przyjęcia środków dla zupełnego zlania gubernji Królestwa Polskiego z innymi częściami Naszego państwa, i w tym celu zwinienia wszystkich centralnych władz rządowych w Królestwie, z poddaniem miejscowych w każdym wydziale zarządów pod zawiadywanie właściwych ministrów.

Obecnie, roztrząsnąwszy ułożone, po porozumieniu właściwych ministrów z namiestnikiem Naszym w Królestwie, projekta co do zwinienia komisji rządo-

wej spraw wewnętrznych i zatwierdziwszy wnioski w tym przedmiocie komitetu do spraw Królestwa, rozkazujemy: wymienioną komisję zwinąć, i zostające pod jej zawiadywaniem gałęzie zarządu, poddać pod zwierzchność właściwych władz w Cesarstwie na następujących zasadach:

1. Rządy gubernjalne gubernji: warszawskiej, kaliszkiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej, zgodnie z 718 art. II Tomu Zbioru praw, poddać według ogólnego, ustanowionego dla reszty gubernji Cesarstwa porządku, pod zwierzchność rządzącego senatu, a za wyłączeniem tych sekcji takowych rządów które należą do wydziału finansowego, przylączyć do ministerstwa spraw wewnętrznych, oddawszy pod zwierzchność tego ministerstwa i inne w tych gubernjach władze, któremi dotąd zawiadywała komisja spraw wewnętrznych.

2. Zachowując namiestnikowi Naszemu w Królestwie, jako głównemu naczelnikowi kraju, bliższy nadzór nad biegiem spraw we wszystkich gałęziach zarządu, ustanowić stosunki jego do ministrów i władz, których zwierzchnictwo rozciąga się obecnie na wspomniane wyżej gubernje, jak również do miejscowych w tych gubernjach zarządów, na tych samych podstawach, na jakich przez obowiązujące w Cesarstwie prawa, zawierające się w art. 290—350 ogólnej ustawy gubernjalnej, określone są te stosunki głównych naczelników gubernji.

3. Sprawy co do tych przedmiotów wchodzących do sfery atrybucji komisji spraw wewnętrznych, które w innych gubernjach Cesarstwa podlegają wydziałowi ministerstwa spraw wewnętrznych, oddać w zawiadywanie tegoż ministerstwa; pozostałe zaś gałęzie przenieść pod zwierzchnictwo właściwych ministerstw i władz, na podstawach niżej wskazanych.

4. Administracyjne i wykonawcze sprawy co do warszawskiej prawosławnej djecezji, odbywane dotąd w komisji spraw wewnętrznych, skoncentrować bezwzględnie w warszawskim konsystorzu, tak żeby były odbywane i rozstrzygane przez zwierzchność djecezjalną, pod bezpośrednim kierunkiem najświetliwszego synodu, na wspólnych z innymi djecezjami zasadach.

5. Zawiadywanie ogólnemi środkami opieki nad rozwojem i ulepszeniami rolnictwa w wyż wspomnianych dziesięciu gubernjach, poruczyć ministerstwu dóbr rządowych, na tych samych zasadach, na jakich zawiaduje sprawami tego rodzaju w innych gubernjach.

6. Sprawy dotyczące handlu i przemysłu rękodzielniczego, oddać bezwzględnie pod zawiadywanie mini-

sterstwa finansów, w granicach i porządku, określonych przez ogólne przepisy w Cesarstwie; sprawy zaś dotyczące kupieckich gildji, prowadzenie list kupców gildyjnych, i rozstrzyganie kwestji co do ustawy gildyjnych, poruczyć, aż do czasu utworzenia w gubernjach Królestwa izb skarbowych, miejscowym rządowi gubernjalnym, a w ogółu zawiadywaniu finansowemu zarządowi w gubernjach Królestwa.

7. Znajdującą się przy komisji spraw wewnętrznych radę przemysłową bezwzględnie zwinąć, nadając ministrowi finansów możność ustanawiania w miastach odznaczających się przemysłem rękodzielniczym, miejscowych komitetów rękodzielniczych, na ogólnych zasadach, określonych przez prawa Cesarstwa (art. 31 ustawy przemysł. T. XI zbiór praw).

8. Zawierające się w zatwierdzonej przez Nas 19 (31) grudnia 1866 r. ustawie o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w gubernjach Królestwa, postanowienia o przedmiotach atrybucji i granicach władzy tamecznych gubernjalnych i powiatowych zarządów, uzupełnić przez przepisy, przy niniejszem dołączone.

9. Gubernatorom i zarządowi gubernjalnym wymienionym w 1-m artykule niniejszego aktu dziesięciu gubernji, nadać prawo bezpośredniego znoszenia się, w sprawach ich wydziału, z właściwymi władzami i urzędnikami w państwie, drogą ogólnie ustanowioną w Cesarstwie.

10. Wyższe zawiadywanie strażą ziemską w wymienionych 10 ciu gubernjach, skoncentrować w ministerstwie spraw wewnętrznych; rozstrzyganie zaś dotyczących straży ziemskiej spraw pod względem inspektorskim i dyscyplinarnym, przewyższających władzę gubernatorów, poruczyć głównemu naczelnikowi kraju.

11. Wszystkie ciężące komisję spraw wewnętrznych obowiązki w sprawach co do powinności: rekrutkiej, kwaterunkowej, podwodowej i etapowej, jak również co do zaopatrzenia wojska w opał, światło i inne potrzeby, czasowo powierzyć komitetowi urządzającemu, poruczywszy mu bezwzględnie zająć się przejrzeniem obowiązujących obecnie przepisów o zawiadywaniu wspomnionymi sprawami, w celu ustanowienia takiego w tym względzie porządku, żeby i te przedmioty mogły być oddane pod bezpośrednie zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych, na ogólnych w Cesarstwie zasadach.

12. Również czasowo powierzyć komitetowi urządzającemu rozstrzyganie spraw dotyczących ubezpieczeń i kass oszczędności, które przewyższają granice władzy gubernjalnych instytucji, poruczywszy również temu komitetowi wyszukanie środków do takiej organizacji tej gałęzi, żeby mogła być oddana pod bezpośrednie zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych.

13. Do czasu ostatecznej organizacji zarządu miejskiego, przedmioty atrybucji i granice władzy magistratu miasta Warszawy i jego prezydenta, pozostawić bez zmiany, z poddaniem ich pod zwierzchnictwo bezpośrednie komitetu urządzającego co do wszystkich spraw, co do których dotąd podlegały komisji spraw wewnętrznych.

14. Do czasu wprowadzenia w życie nowej ustawy o zarządzie dobroczynnymi instytucjami w gubernjach

Królestwa, z poddaniem ich pod zwierzchnictwo ministerstwa spraw wewnętrznych—sprawy głównej rady opiekuńczej, co do których obowiązująca jej ustawa wymaga decyzji komisji spraw wewnętrznych, powierzyć czasowo decyzji komitetu urządzającego.

15. Co do wszystkich spraw powierzonych przez niniejszy ukaz zawiadywaniu komitetu urządzającego, również jak i co do przedmiotów, pod zawiadywaniem jego zostających, gubernatorowie i zarządy gubernjalne, pozostają w takim samym stosunku do tego komitetu, w jakim dotąd znajdowały się względem niego i względem komisji spraw wewnętrznych.

16. Główne zawiadywanie warszawskimi teatrami, pod ogólnem zwierzchnictwem ministerstwa spraw wewnętrznych, powierzyć bezwzględnie namiestnikowi w Królestwie.

17. Z oddaniem właściwym wydziałom spraw zwijanej komisji spraw wewnętrznych, wydziałom tym nadać moc rozporządzenia, na ogólnych zasadach, kredytami i innemi funduszami, które w każdej oddawanej gałęzi zostawały w zawiadywaniu wspomnianej komisji.

18. Urzędników zwijanej komisji spraw wewnętrznej, uważać za spadłych z etatu, na ogólnej zasadzie przepisów ustawy o służbie cywilnej w Królestwie.

19. Wszystkie niezgodne z niniejszym ukazem i z dołączonemi do 8-go artykułu onego przepisami, postanowienia i rozporządzenia znieść.

20. Wprowadzenie w wykonanie niniejszego Naszego aktu, powierzyć właściwemu ministerstwu, namiestnikowi Naszemu i komitetowi urządzającemu w Królestwie, tak aby komisja spraw wewnętrznych ostatecznie była zwinęta do 1 lipca 1868 r.

Senat rządzący nie zaniedba wydać stosownych rozporządzeń dla wykonania niniejszego aktu Naszego.

Na oryginalne własną Jego Cesarzkiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.“

W St. Petersburgu,
29 lutego 1868 roku.

(D. W.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 110tej Loterji Klasyecznej, ciągnięcie 3ej Klasy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) r. b., o godzinie 10tej z rana; o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.— Naczelnik Urzędu *Loeschern*.— Sekretarz *Noiński*. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: generał-adjutant J. C. M. Książę Sejn Witgensztejn-Berleburg, z zagranicy; generał artylerji Sztaden i generał lejtnant hrabia Nirrod, z Petersburga; koniuszy dworu J. C. M. książę Dołgorukow, z Kijowa; kamerjunkier dworu J. C. M. Szejkowski, z Brestja.— Biskup Młdawski senator Melchisedek, wyjechał do Bukarestu.

— ✕ — Wczoraj w południe, w g ścinie używanej sali przez pp. Hermanna i Grossmanna, wła-

ścielici renomowanego składu instrumentów zagranicznych, w obec grona przedstawicieli sztuki i prasy, oraz amatorów muzyki, dał się słyszeć po raz pierwszy dziewięć-letni skrzypek Stasio Barcewicz. Dziecię to, stanąwszy na estradzie z miniaturową swą skrzypką, po pierwszych pociągnięciach smyczkiem, od razu zapowiedziało słuchaczom, że to, co wyśpiewa, będzie nie mechaniczną robotką, zwyczajnie *cudownych dzieci* , ale sztuką, posiadającą prawych wyznawców na ziemi. I rzeczywiście młodzieńki koncert nie zawiódł w tem pochlebnie przekonaniu najsurowszych nawet krytyków. Koncert Rodego (E minor), wykonał on z taką czystością intonacji, nawet w najwyższych tonach i dokładnością passażowania, że się zdawało, iż to stoi przed nami, co najmniej już jaki laureat konserwatorium. Następnie, po krótkiej przerwie zagrał Larghetto Mozarta, (które w teatrze Wielkim grał Ole-Bull), i ta pełna smętnego uroku i powagi melodia, popłynęła znów z pod jego różowych paluszków, niby uroczą kaskadą zwolna spadających pereł, liści i blasków. Nie zwyczajnym też oklaskiem, ale pełnym życzliwości uściskiem posiwiali mistrze i wielbiciel sztuki, nagrodzili za to pacholę. Nagrodę zaś tę we właściwej części zyskał i pan Dressler, nauczyciel debiutanta, którego umiejętne kierownictwo widocznym było w popisie. Znaleźli się jednak tam i sceptycy, podejrzewający, że to tylko z matematyczną precyzją wytressowane dwa numera, i że chłopię nie zagra im równie czysto i biegle, jak się to mówi: na żądanie. Dla przekonania więc tych niewiernych Tomaszów, zasiadł do fortepjanu brat skrzypka dwunasto-letni Władzio, uczeń jednego z najpierwszych tutejszych nauczycieli muzyki pana Okolskiego i wspólnie z niestrudzonym Stasiem, zaczęli grać duet z „Fausta“, własnej kompozycji. W około nich skupili się ciekawi i za każdym akkordem, zdziwienie rosło aż do zdumienia. Dzieci te bowiem, nie znając ani harmonji ani kontrpunktu, czystą tylko intuicją, a raczej tem co im *Bozia dała* , z pamięci wykonali taki pyszny i efektowny fragment, że na nim mógłby swą firmę położyć bez obawy o utratę połowy nawet listka z laurowego wienca, niejeden z dzisiejszych parafrazistów. Przekonani tem i wszyscy słuchacze uściskali powtórnie obydwóch wirtuozów, przynoszących zaszczyt swym nauczycielom, a w końcu na usilne prośby zebranych, siadł do Pleyelowskiego fortepjanu, obecny pan Zarzycki i zagrał Nocturne kompozycji własnej i Rapsodję hiszpańską Liszta, olsniewając słuchaczy swą olbrzymią techniką. Na tem zakończyło się to passowanie na rycerzy sztuki, dwóch młodzieńkich artystów, którym z całego serca życzymy i sławy i złota i ludzkiej miłości.

— Jutro, o godz. 10 z rana, w kościele PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Antoniego Sulimowskiego i małżonki jego Anastazji z Antoszewiczów, na które osierocone dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. (1724—4056)

— Jutro, o godz. 11ej z rana, odbędzie się Wotywa żałobna, w kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca N.

M. P., przy ulicy Krak.-Przedm., za duszę s. p. Marji Glinka, zmarłej dnia 18 b. m. w dobrach Szczawin. (1719—4068)

— Jutro, o godz. 11ej z rana, odbędzie się w kościele Śto-Krzyżkim, nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Wincentego Kasznicy zmarłego w Krakowie, w d. 23 b. m., na które syn zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (1725—4065)

— Dnia 27go Marca b. r. to jest w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafialnym Śgo Krzyża za duszę s. p. Franciszki z Kozarskich *Maleszewskiej* , zmarłej w dniu 17tym b. m. i r. na które pozostałe dzieci Krewnych, i Przyjaciół zapraszają. (1730—4031)

— Ś. p. Antoni *Zientek* , b. oficer b. wojsk polskich, następnie urzędnik Dyrekcji Główniej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, emeryt, po kilkondniowej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 77, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała żona, oraz dzieci i wnuki, zapraszają familję, przyjaciół i znajomych, na eksportację zwłok jutro o godzinie 3ej po południu, z kościoła parafialnego W.W. ŚŚ. na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski; a w dniu następnym na żałobne nabożeństwo, w tymże kościele, o godzinie 10ej z rana, odbyć się mające. (1738—4058)

— Dnia 15go b. m., we wsi Sokolowie (powiat pułtuski), zmarł Florjan Drewnowski, obywatel ziemski, w wieku lat 42.

— W tych dniach zmarli w naszym mieście: Ferdynand Fuhrig, syn fabrykanta rękawiczek, lat 23. Józefa Pruska, uczennica klasy 3ej, lat 15.

— W Zakroczymiu zmarł *Felicissimus* , ze zgromadzenia OO. Kapucynów. Był to kapłan wielkich cnot chrześcijańskich, przykładnej pobożności i wysokiego religijnego wykształcenia. Jako kaznodzieja odznaczał się wymową jasną, przekonywającą, a zastosowaną do pojęcia tych, którzy go słuchali. Wszedł do zakonu w młodym bardzo wieku z prawdziwego przekonania, i upewniał zawsze, że od chwili przyjęcia ślubów zakonnych, odstąpiły go surowy smutek i tęsknota, które trapiły młodość jego na światowej drodze. W obcowaniu z ludźmi umiał on pozyskać zaufanie tych, którzy go poznali i korzystał z tego, nawracając na drogę religji i moralności, przykładem i radą. Słowem był to mąż Boży, wedle pojęcia, jakie sobie o dobrym pasterzu dusz tworzymy. Pokój jego popoiłom!

— Nisze w ścianie bocznej kościoła Śgo Karola, przy ulicy Chłodnej od Elektorальной idąc, są już jak wiadomo, wszystkie zapełnione posagami Świętych. W tych czasach w niszy ściany przeciwniej, ustawiono statwę Śgo Jacka, dłuta p. Szczurkowskiego. Obecnie słyszeliśmy, że jeden z obywateli naszego miasta, ma zamiar w następną niszę wstawić statwę Patrona swego Śgo Leona Papieża, powierzając jej wykonanie jednemu z najpierwszych naszych rzeźbiarzy.

— Wczoraj w Teatrze Wielkim na benefis P. Volpini dawano „Fausta“. W operze tej tytułową rolę odspiewał ze spodziewanem powodzeniem Fileborn.

W Teatrze Rozmaitości odegrano „Zemstę.“ Była to podwójna dla widzów uroczystość; znakomita komedia, i pierwszy występ po długiej, bo kilka miesięcy trwającej niemocy, nestora naszych aktorów, Panczykowskiego. Za podniesieniem się kurtyny, czcigodny i blisko półwieku pracujący dla sztuki, artysta, powitany został grzmąciami oklaskami i przywoływaniami. I przyjęcie to pełne serdecznego zapалу, oddziało sympatycznie na Dyndala. Od pierwszej do ostatniej sceny, cała postać Panczykowskiego była typem wymownym życiową prawdą i siłą komiczną. Oprócz bohatera tego wieczoru i inni występujący w tej ulubionej komedji artyści, za utalentowaną grę swoją odbierali od zapełniającej salę publiczności, zasłużone oklaski.

— Niedostateczność funduszów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na utrzymanie w tutejszem mieście ubóstwa, zniewoliła toż Towarzystwo do urządzenia loterii fantowej z 60,000 losów, płatnych po kop. 25. Przypominamy, iż na loterję pomienioną można takie bilety nabywać i w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. Ze fanty do wygrania są kosztowne i piękne, o tem mogła się już przekonać publiczność z wystawy urządzonej w r. z., i otwartej bezpłatnie przez pewien przeciąg czasu, w sali gmachu pomienionego Towarzystwa.

— (Art. nad.) W Numerze 66 „Kurjera Warszawskiego“ wyczytaliśmy artykuł o jakiejś fabryce tektury smołcowej i asfaltu w Hamburgu, z której w roku zeszłym miasto nasze otrzymało asfalt na chodniki, a wiadomość ta ma być zaczerpniętą jakoby z „Zeitschrift des Vereins deutscher Ingenieure“ z r. 1867.

Ponieważ w roku zeszłym my niżej podpisani robiliśmy chodniki asfaltowe w mieście Warszawie, musimy sprostować mylnie podaną wiadomość przez „Kurjera Warszawskiego“ co do miejsca pochodzenia używanych przez nas materiałów. Obojętną nam jest rzeczą, czy jaka fabryka tektury smołcowej i asfaltu (ale tylko sztucznego) w Hamburgu istnieje, lecz ani jednego, ani drugiego artykułu nigdy ztamtąd nie sprowadziliśmy. Mamy tekturę asfaltową tylko z fabryki F. M. Neill et Comp., w Londynie, z prawem wyłączności sprzedaży na kraj tutejszy, a wyrób ten approbowany nie tylko przez rząd angielski, dla którego firma ta wyłącznie tekturę dostawia, ale i u nas uznanie znalazł, a najlepszym dowodem tego jest pokrycie budynków na linii drogi żelaznej Terespolskiej.

Asfalt sprowadzamy nie z żadnej fabryki, lecz tylko z kopalni Limmer, znajdującej się w Hanowerskiem i mamy również przywilej wyłączności, tem samem więc nie jest to produkt sztuczny, tylko rodzimy, nie dający się powtórzyć przez fabrykację, która naśladować go przez mieszanie wapna ze smołą gazową lub drzewną, zdyskredytowała już i u nas dosyć asfalt naturalny tak rozległe i użyteczne zastosowanie do rozmaitych robót w innych stolicach mający.

Gąsiorowski, Cwierzakiewicz i Spółka.

— Niezadługo, jak się dowiadujemy, danym być ma w Resursie Obywatelskiej koncert na dochód p. Kazimierza Kratzer, pianisty tutejszego. Młody ten artysta, jako wprawny muzyk, bezinteresownie zazwyczaj akompanjuje na fortepianie do śpiewów, we

wszystkich koncertach na cele dobroczynne dawanych, tudzież na koncertach koleżanek i kolegów w sztuce. Jest także i kompozytorem wielu wdatych utworów muzycznych, że wymienimy tylko dwa powszechnie znane i lubione: „Ujrzałem raz“ i „Ona się śmiała.“ Cała rodzina Kratzerów u nas dawno w muzyce słynie. I tak: Franciszek-Ksawery był kantorem przy katedrze Krakowskiej i dyrektorem szkoły śpiewu, oraz przełożonym nad chórami; z tej szkoły wyszli śpiewacy znani na scenie warszawskiej: Szczerkowski i Walenty Kratzer; Kazimierz, syn Franciszka, zajął później miejsce ojca i był dyrektorem orkiestry; Ferdynand, syn poprzedniego, poświęcił się muzyce w Kamieńcu Podolskim, a drugi syn, (w Warszawie), Andrzej, kilka ulotnych a zgrabnych napisał kompozycji na fortepian; Kratzer Walenty był professorem śpiewu w b. uniwersytecie Warszawskim, a później dyrektorem chórow przy teatrze Warszawskim. Wreszcie najmłodszy syn Franciszka-Ksawerego, Paweł, członek kapeli kościelnej w Krakowie, zostawił trzech synów: Franciszka, Pawła i Kazimierza, którzy wszyscy poświęcili się muzyce. Widzimy z tego, że w pewnych rodzinach muzykalność staje się przez długi przeciąg czasu dziedziczną.

— Wczoraj mieliśmy dzień pochmurny; chwilami padał drobny deszcz lub śnieg, zimno dokucało, więc też znowu futra pokazały się na ulicy.

— Wczoraj po południu na placu Wareckim, chłopcy z fabryki powozów Romanowskiego, próbowali jazdy samochodami. Jeden samochód był o dwóch, a drugi o trzech kołach. Szybkość jazdy była zadziwiająca.

— Słyszeliśmy, iż w alei Jerolimskiej, w części jej od Nowego Świata ku dworcowi kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w miejsce dotąd istniejącej drogi szosowej, danym ma być bruk płaski.

— *Szanowny Redaktorze!* — Na parę dni przed ciągnięciem pożyczki premjowej, udałem się do Kantoru wekslu p. P. w zamiarze nabycia jednej akcji, którą na żądanie zaraz otrzymałem, stosownie do kursu ogłoszonego tegoż dnia w Twoim Kurjerze. Pragnąc spróbować szczęścia i w innym Kantorze, udałem się do następnego, dla nabycia jeszcze jednej, tu podano mi cenę wyższą. Powołując się na kurs ogłoszony i na rachunek p. P* zapytałem o przyczynę na moją niekorzyść różnicy, lecz otrzymawszy odpowiedź tonem opryskliwym wyrzeczona: „u mnie taka cena,“ — wyszedłem ukłoniwszy się, na co nie raczono mi nawet odpowiedzieć kiwnięciem głowy.

Czyliż podobnego rodzaju postępowanie ma być cechą arystokracji pieniężnej? Ależ wiemy, że tam jak i wszędzie prawa grzeczności na pierwszym miejscu znajdować się powinny.

Podając fakt ten do wiadomości publicznej, szczególnie się nazwę, jeżeli komu innemu oszczędzę drobnej nieprzyjemności jakiej sam doznałem. W Kantorze p. L* sprzedano mi zażądaną pożyczkę, po tej samej cenie i z równą grzecznością jak u p. P*.

P. D.

— Wychodzące od dwóch lat przeszło pismo ludowe: „Zorza“ pomieściło w ostatnim numerze odezwę od Redakcji w której zapowiada ważną jsze zmiany. Między innymi przyrzeczono prenumeratorom, umieszczanie w każdym numerze obaśniającego

drzeworytu, oraz jako premjum odbitkę zacnej i gruntownej pracy, nestora naszych rolników W. Jastrzębowskiego p. t. „Cudowna potęga rydła i pluga“. Zabieglwość ta Redakcji w rozwijaniu jedyne go u nas pisma, dla ludu miejskiego i wiejskiego, mamy nadzieję, że zwróci na siebie uwagę czytających i wywoła zasłużone poparcie, dla swej użytecznej działalności.

— W szeregu ważnych socjalnych zadań, jakie obecnie podnoszą ekonomiści, niepoślednie miejsce zajmuje kwestja pracy kobiet. W Niemczech zwłaszcza wiele już w tym przemio cie mówiono i pisano, jedną zaś z godniejszych uwagi prac tego rodzaju, jest wydane w roku zeszłym w języku niemieckim dwu tomowe dzieło p. A. Daul p. t. „Praca Kobiet pod względem zarobkowania“. W tomie pierwszym autor podaje środki do spółdziału niewiast w pracy ręcznej, w zajęciach domowych, w rzemiosłach, przemysle i innych w związku z tem będących zatrudnieniach. Druga zaś część ma na celu wprowadzenie kobiety w zakres umysłowej działalności przez zajęcie odpowiedniego stanowiska w czynnościach handlowych, komissowych, urzędniczych, nauczycielskich, w prasie perjodycznej, literaturze i t. p., słowem książka ta wskazuje przeszło 600 rodzajów pracy, zastosowanych do fizycznego i duchowego uzdolnienia kobiet.

— Rury wodociągowe z każdym rokiem coraz bardziej rozgałęziając się w różne części miasta, przeprowadzone zostaną w roku bieżącym przez część ulicy Nalewki, poczynszys od Ś-to Jerskiej do Franciszkańskiej. Przy zbiegu tej ostatniej ulicy z Nalewkami urządzony zostanie kran pożarny nieco zaś dalej po za Franciszkańską zdroj wodociągowy z barometrem i termometrem na wierzchu, taki sam jak postawiony w roku przeszłym na Krakowskiem-Przedmieściu obok posągu Matki Boskiej; w następstwie zaś, rury takowe przeprowadzone być mają na plac muranowski. W ten sposób dzielnica miasta tak zaludniona i zabudowana, zyska pewne bezpieczeństwo od ognia i wygodę dla swych mieszkańców. Roboty, o których mowa, dziś się rozpoczęły.

— W zapowiedzianym koncercie A. Kozieradzkiego, artysty opery, który się odbędzie w Niedzielę, dnia 29go b. m., o godzinie 1ej z południa, w sali Resursy Obywatelskiej, przyjmą udział pp. Kwiecińska i Graetz, oraz pp. Filleborn, Ziółkowski, fortepjanista Kleczyński i kwartet wokalny, pod dyрекją K. Studzińskiego, w podwójnym komplecie. Biletów nabyć można w składzie nut F. Hösicka, i w dzień koncertu na miejscu.

— *Komitet wsparcia Ubogich Starozakonnych miasta Łutejszego, w czasie zimy bieżącej, ma honor wezwać WW. Panów Kollectorów składki, na wsparcie ubogich żywnością, ażeby raczyli przyspieszyć ukończenie składki rzeczonyj, tak, aby w ciągu bieżącego tygodnia, mianowicie do Piątku, fundusze uzbierane wpłynęły do Kassy Komitetu, na ręce Członka Kassjera Wgo Lessera Lewy, wraz z książkami do zapisywania ofiar przeznaczonemi,—gdyż czynność rozdziału porcji żywności, jest już na ukończeniu.*
(1—1) (1661—D. W.)

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie* — Otrzymała w miesiącu Lutym r. b. następujące ofiary dobroczynne na rzecz Zakładu Jej kierunkowi powierzony: Od PP. Maksymiljana Baumritter rs. 30, T. Meianera rs. 1, Majty Muraw kop. 50.—Na rzecz

chorych szpital opuszczających: od PP. H. Wawelberga rs. 40, Maksa Baumritter z okazji obchodu srebrnego wesela rs. 25, Dawida Siebenberga rs. 4.—Ofiary w naturze: od PP. Abrama Meisner 30 funtów ryżu, I. Bartman 3 tuziny ołówek i 1 pudełko piór stalowych. Za takowe więc dary Rada Szczegółowa składa niniejszem podziękowanie ofiarodawcom imieniem cierpiącej ludzkości, (1—1) (1718—D. W.)

— Wczoraj z powodu koncertu artystów chóru opery Warszawskiej, danego na benefis współtowarzysza ich P. Sochaczewskiego, sala teatru w gmachu Towarzystwa Dobroczynności była napełnioną. Program tego koncertu, jedynie prawie z utworów więcej znanych złożony, ogólnie podobał się, a publiczność oceniając dokładnie wykonanie tychże okrywała oklaskami tak benefisanta, po arji Eleazara z opery „Żydowka“ jak i jego kolegów.

— Dowiadujemy się, że znane koncerty orfeonistów opery Warszawskiej, zaraz po świętach, na czas letni przechodzą czasowo pod przewodnictwo p. Aleksandra Wnorowskiego. O ile wiemy, p. Wnorowski (zuany już publiczności z wystąpień swoich w tychże koncertach) zamierza urządzić je w którymś z ogrodów w środku miasta położonych.

— Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego w Warszawie.— Z okoliczności odbytego ślubu w dniu 24 b. m. i r. pana Józefa Hertz z panną Barbarą Bauman, zebrane zostało za pośrednictwem panny Ewy Bardiower i p. Leopolda Davisona, rs. 16 kop. 51½, dla Kassy Stowarzyszenia subjektów handlowych, za co powyższym osobom w imieniu stowarzyszenia szczerze podziękowanie składa. — Za Prezydującego, Ig: Kaufman.

— Oddzielna komisja śledcza z decyzji władzy wyższej, przez warszawskiego ober-policmajstra wykryła stanowczo fałszyży pięcio-kopiejkowej monety polskiego stempla, zwanej dziesiątkami. Przekonani o ten występek własnem przyznaniem się, zgodnem z ujawnionemi przez śledztwo okolicznościami, mieszkańcy m. Warszawy, starozakonni: Szmul Totencejchner bronzownik, Dawid Zajdszpiner czapnik i Zelman Aszkenas czeladnik piekarski, zatrzymani są w areszcie policyjnym i oczekują za wyrokowania właściwego sądu. (D. W.)

— Lekkomysłność, a częściej zła wola, stają się zwykle powodem rozsiewania fałszywych wieści, mogących zaniepokoić mieszkańców. Tego rodzaju niesumienny postępek dał powód do pogłosek, jakoby w Warszawie zdarzały się wypadki obdzierania. Władza policyjna widzi się w obowiązku podać do wiadomości mieszkańców fakt, źródło tych plotek wykazujący: w dniu 22 lutego (5 marca), 18-letni terminator brązowniczy A. D., otrzymawszy od majstra 3 ruble na kupno koksu, przywłaszczył sobie te pieniądze, dla upozorowania zaś kradzieży, zrzucił z siebie całą odzież i pozostawiwszy ją u swego przyjaciela A. U., powrócił w takim stanie do domu, opowiadając, że o godzinie 7-ej w wieczór obdartym został ze wszystkiego w alei Jerolimskiej, gdzie A. D., tego dnia nawet nie był. Filuterstwo to jednak, wkrótce przez policję wykrytem zostało i sprawca onego wraz ze swym współnikiem pociągnięci zostali do odpowiedzialności według całej surowości prawa. (D. W.)

— (Art. nad.) Jeśli was wzruszają nieszczęścia

„bohaterów i bohaterek romansów i ballad,“ to przeczytawszy ten epizod życia, ufam, iż przekonacie się o istnieniu na świecie rzeczy godnych serdecznego płaczu. W domku położonym tuż pod Czerniakowskimi Rogatkami pod Nr 3044, mieszka były robotnik z Fabryki Tabaczej, izraelita Jesiotr Gedalija, który w skutek braku zajęcia doszedł do takiej nędzy, że na widok jej kamieniby zapłakał. Żona bowiem tego nędzarza leży w szpitalu, ojciec sparaliżowany modli się już tylko o śmierć rychłą, dwoje dzieci umarło z głodu, a czworo pozostałych jęczy i wije się w strasznej gorączce. Czytając ten fakt smutny i zbyt wymowny, żeby go objaśniać lub popierać, odzywam się do tych wszystkich, którzy są zdolni odczuć całą męczarnię ojca zmuszonego patrzeć bez możliwości ratunku, na konanie swych najdroższych, z prośbą o grosz ofiarny. Za jałmużnę taką przecie prócz nagrody nieskiekiej jest i druga; szczęście rodzące się ze spełnienia obowiązku. — Stały Prenumerator.

— *Szanowny Redaktorze!* Do biednych a potrzebujących rychłej pomocy polecam za pomocą Twego pisma podupadłego na siłach i bez pomocy stolarza Hof.... zamieszkałego pod Nr 1482 przy ulicy Ślizkiej który od niejakiego czasu niema nawet tyle roboty, aby na życie dla rodziny zarobił, a do tego dłużny jest za komorne rs. 27. Gospodarz zagroził już, jeżeli tego w tych dniach nie uiści, iż pozostanie nadal z rodziną bez dachu; racz to objawić sercom tklivym na niedole, aby raczyły na miejscu lub w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ złożyć co łaska dla podtrzymania bytu tej nieszczęśliwej rodziny, a na początek składam lubo sam niezamóży kop. 30. A. S.

— Teofila Ziomkowska mieszkająca przy ulicy Samborskiej w Domu W. Krasnodębskiego pod Nr. 1924 na dole, chora od lat 32, przypomina się liłościwym Osobom, od których już nieraz doznawała pomocy.

— Dorota Bingiel zamieszkała przy ulicy Pawiej pod Nr. 2342, sparaliżowana na ręce i nogi od półtora roku, prosi o współczucie czytelników „Kurjera Warszawskiego.“

— Znaleziony we Środę, dnia 18go t. m. zegarek w ogrodzie Saskim, można odebrać za udowodnieniem, zwrotem kosztów ogłoszenia i ofiarowaniem co łaska na biednych, w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Złożono w Redakcji Warszawskiego od pp. K. i L. dla Jesiotra Gedalji pod Nr 3044, przy ulicy Czerniakowskiej rs. 1.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od J. G. dla biednego na Bugaju pod Nr 2589, rs. 3; — od S. K. dla L. K. przy ulicy Ślizkiej Nr 1476, kop: 50; — od O. kop: 30, dla matki dwojga bliźniąt, przy ulicy Piwnej pod Nr 110; — od J. K. kop: 30, dla Teofili Ziomkowskiej, pod Nr 1924, przy ulicy Samborskiej; — ze składki groszowej od dziewczynek: dla Teodory Łada rs. 1; — dla ucznia na wpis do szkoły rs. 2.

— (Art. nad.) Dnia 20 b. m. zakończyła życie w mieście Skierniewicach, ś. p. Augusta *Stahr* panna, której życie poświęcone było gorliwemu wypełnianiu przyjętych na siebie obowiązków. Urodzona d. 23 Sierpnia 1811 r. w mieście Białymstoku, w młodym bardzo wieku przybyła do Warszawy, i przyjętą zo-

stała jako młodsza, do domu jednej z obywatelskich rodzin naszego miasta. Lecz wkrótce, gdy poznano przymioty jej duszy, sprawdziły się na niej słowa Ewangelji o wiernym słudze: „Gdyżeś był wierny nad małym, nad wielem cię postanowię.“ zyskała najzupełniejsze zaufanie swych państwa, i stała się niejako członkiem tej rodziny, do której weszła obcą zupełnie. Przymiotami swemi umiała zjednać sobie coraz większą ufność i miłość rodziny, z którą życie dzielić postanowiła, i której już nie opuściła aż do śmierci, przeżywszy wraz z nią, w złej i dobrej woli przez lat przeszło trzydzieści sześć, wypielegnowawszy młode pokolenie, które jakoby za własne uważała dzieci, zgasła niespodziewanie, lekką śmiercią sprawiedliwych. Łzy najszczerzego żalu całej rodziny, wśród której ś. p. zmarła, życie swe przepędziła, i wielu przyjaciół których sobie zjednać umiała, nad grobem jej wylane, w chwili gdy ją już na zawsze utracić mieli, świadczą najlepiej iż cicha cnota, również uznanie na świecie znajduje, a często głębszy żal po sobie zostawia, od niejednego żywota głośnego, a w prawdziwą zasługę ubogiego. Oby życie tej cichej niewiasty, posłużyć mogło za wzór do naśladowania, licznej klasie naszych służących, i za dowód tej prawdy, iż jedynie tylko drogą cnoty i poświęcenia, dojść można do zajęcia stanowiska zaszczytnego na świecie i zasłużyć sobie na miłość i szacunek u ludzi, które innemi sposobami napróżnobyśmy się pozyskać starali.

— (Art. nad.) Przed dwoma miesiącami panna Jaworowska rodem z Warszawy, ukazała się na scenie krakowskiej. Młoda ta artystka przy zajmującej powierzchowności i wykształceniu, posiada rzeczywisty talent sceniczny, więc też przyjęcie jakiego doznała od publiczności krakowskiej nader sympatyczne. Można wróżyć tej artystce bardzo pomyślną przyszłość sceniczną. — *Paweł Obywatel Krakowski.* (1722)

— Wysłała na widok publiczny broszura, przez Dra. Levittoux, fakultetu Paryżkiego i Warszawskiego, pod tytułem „Kilka Słów w Obronie Nauki i Prawdy, z powodu Odczytów publicznych p. Kuczyńskiego Homeopaty“ nakładem księgarni Kaufmaana, na Krak.-Przedmieściu, wprost kościoła Ś-tej Anny, której nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na Prowincji.

Wiadomości Zagraniczne.

F R A N C J A.

Paryż, 21 Marca. — Cesarz poniósł dotkliwą stratę przez zgon swego wiernego kamerdynera Leona Coussac. Nabożeństwo żałobne, na którym znajdowali się wszyscy urzędnicy dworu i służba, odbyło się dziś w kościele St-Germain l'Auxerrois. — Utrzymują, iż Papież dla tego tylko mianował Księcia Lucjana Bonapartego kardynałem, iżby ten na przyszłym conclave mógł zostać wybrany papieżem; ponieważ wówczas władca Francji, jako związany węzłami pokrewieństwa, dbałby więcej o utrzymanie władzy świeckiej papieża. — Senat zatwierdził bez oporu prawo o kontyngensie 100,000 ludzi na r. 1863. — Słynny rysownik Doré, zareczył się ze znaną śpiewaczką szwedzką, Chrystyną Wilsson. — Królowa Ne-

apolitańska przybyła do Nizy, gdzie została przyjęta przez panią Adolfinę Rotszyldową. Po dziennym odpoczynku królowa odjechała do Szwajcarii, gdzie ma być obecną przy rozwiązaniu swej siostry, hrabiny Trani.—J. C. W. W. Książę Następca tronu ruskiego, spodziewany jest w Nizy 24go Marca. (Ind. B.)

W Ł O C H Y.

Wenecja, 22 Marca.—Dnia wczorajszego przywieziono tu zwłoki Manina (dyktatora Wenecji w 1848 roku), i przeprowadzono je z dworca kolei z wielką uroczystością. Liczne oświetlone gondole towarzyszyły trumnie aż do kościoła Sgo Zachariasza, gdzie przyjętą została przez deputację rady municypalnej. Całe miasto zostało wczoraj rano przyozdobione flagami żałobnymi.—Dziś odbył się pogrzeb zwłok Manina, przy współudziale licznych tłumów ludności. Nad trumną przemawiało 11-tu mówców, a między nimi Legouvé, który w swej mowie dowodził, iż Maninowi głównie zawdzięczać należy utworzenie przemierza francuzko-włoskiego. (N. Pr. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

„Constitutionnel“ zaprzecza wieści podanej przez „Indépendance Belge“, o projekcie podróży Napoleona do Berlina i Petersburga. — „Monitor“ z 24go donosi, że dnia poprzedniego trzy transporty marynarki cesarskiej przybyły do Civita Vecchia, dla odwiezienia do Francji brygady Pothiers.

„Times“ podaje wiadomość o wyprawie abisyńskiej w telegrammie datowanym z Antalo 8go b. m. Straż przednia korpusu ekspedycyjnego posunęła się do Attala, o 20 mil na północ jeziora Aszangi. Stan zdrowia wojsk jest zadowalający. Król Teodor oczekuje podobno anglików na oszańcowanem płaskowzgórzu Talanta. Posiada on 13 dział i 10 tysięcy wyćwiczonych żołnierzy, i zajęty jest obecnie gromadzeniem zapasów żywności. Drogi po których postępować ma armja angielska, są nader złe; polecono zatem jednemu oddziałowi zająć się utworzeniem takich przynajmniej dla mulów. Inna depesza z Suez, z daty 21go Marca, donosi, że 11go Marca piąta brygada posunęła się do Aszangi, i że obecnie prawie wszystkie wojska angielskie są zebrane w górach Abissynji.

Dziennik londyński „Observer“ z 22go b. m. donosi, iż Disraeli zamierza zalecić królowej rozwiązanie Parlamentu, jeśliby rząd poniósł porażkę przez wniosek Gladstoua, co do kwestji kościoła irlandzkiego.

„Giornale di Roma“ twierdzi, iż tajni emisariusze przybyli do Rzymu, dla podlegania do zaburzeń i zachęcania zbiegostwa w armji papieżkiej. To ostatnie nie powiodło się, jakkolwiek obficie byli zaopatrzeni w pieniądze. (Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 24go Marca.—Castellane mianowany został konsulem francuzkim w Peszcie. Prywatna korespondencja „Debatte“ zapewnia, że Książę Napoleon po świętach Wielkiejnocy jedzie do Wiednia. Pan Wimpffen zawiadomił o tem Beusta.

Washington, 23go Marca.—Proces Prezydenta rozpoczął się. Obróńcy przedstawili odpowiedź Johnsona, zaprzeczającą wszystkim punktom oskarżenia, i żą-

dającą trzydziestodniowej zwłoki dla przygotowania obrony. Senat odrzucił to żądanie 41 głosami przeciw 12-tu.

Florenceja, 25go Marca.—Na posiedzeniu izby, dziś, Menabrea oznajmił, że uzbrojoną zostanie korweta dla wysłania jej na wody japońskie, celem strzeżenia interesów narodowych.

— **Paryż 25go Marca.**—„France“ w obec pogłoszek szerzonych przez dzienniki prusskie, nie wierzy, iżby obecnie jakiegokolwiek postanowienie w przedmiocie rozzbrojenia powzięte być mogło.

DONIESIENIA. METACHROMATYPIA,

czyli **Dekalkomanja** lub gotowe kolorowe miniatury owoców, kwiatów, bukietów, figur, ozdób, szlaków, cyfr arabskich, we wszystkich barwach, złocie, srebrze i bronzie; miniatury te można przenieść na papier, jedwab, płótno, ceratę, skórę, drzewo, glinę, porcelanę, marmur, szkło, metale, wosk, a nawet na wyroby z cukru i czekolady. Efekt ich jest tak piękny, wykończenie tak delikatne, że można brać je za malowidło, a nawet emalję. Można je lakierować i myć ciepłą wodą, bez najmniejszego uszkodzenia. Sposób zaś przenoszenia tych obrazków jest tak łatwy, że najmniejsze dziecko zastosować go może, i takowych dostać można w księgarni i składzie Materiałów piśmiennych **Braci Szleifsztein** Krakowskie-Przedmieście, wprost dolnego kościoła Sgo Krzyża. Cena obrazków od jednej kopiejki it. d. Osoby na prowincji zamieszkałe, a życzące sobie nabyć wspomianą rozrywkę, będą ją miały wysłaną najpierwszą pocztą po odebraniu przez podpisanych zamówienia z dołączoną do niego kwotą odpowiednią ilości żądanych miniatur, zaczynając od rs. jednego.

(1—3)

(1653)

STOKFISZ ŚWIEŻY

(NIESOLONY)

wypierzający w dobroci ten ostatni, a powtórnie wymaga tyle czasu i zachodu moczania, gdyż do użycia prawie gotowy w handlu Antoniego Stępkowskiego.

(1—6)

(1736—4038)

Drożdże Prasowane Wiedeńskie,

znakomitej dobroci, zwane Wein-presshefe, **tylko raz na Wielkanoc wyrabiane** i takowe na nadchodzące święta w znacznych partjach codziennie świeże otrzymywać będzie handel Antoniego Stępkowskiego, które tak dla publiczności, jak również dla osób handlujących po cenie umiarkowanej będzie odstępował. (1—6) (1735—4037)

JEST DO SPRZEDANIA

KOLONJA

odległa od stacji kolei żelaznej Ruda, o wiorst 9, mająca przestrzeni diesiatin 9 (mórg 300-prętowych 18½), w tem łąki dwukosnej 3 diesiatin (1½ morga), gleba na całej przestrzeni pszenna, zabudowania gospodarskie wygodne. Dom mieszkalny składa się z trzech pokoi, garderóbki, kuchni i spiżarni.—Wiadomość o warunkach sprzedaży na ulicy Przejazd, Nr 649, u Wgo Patrona Naimskiego.

(1—3)

(1726—4060)



Nadeszło z Rossji do sprzedania **6 koni młodych** zaprzężnych, t. j. 4 ogiery i 2-ie klacze; widzieć je można przy ulicy Pokornej, Nr 2214a, wiadomość w fabryce Cykorji, wprost Placu Wojennego. (1—3) (1723—4059)

Wiadomości Literackie.

— Nr 12ty **Bluszezu** wyszedł z druku i zawiera: Melodja Irlandzka (poezja) p. W. Patkowskiego; Zofja Schwartz p. Marje Ilnięką (dokończenie); Kamienica w długim rynku przez J. I. Kraszewskiego (c. d.); Listy z zagranicy, przez J. I. Kraszewskiego (c. d.)

— **Opiekun Domowy**, Nr 12, wyszedł z druku i zawiera: Czarodziejska dolina, podług wiarogodnych źródeł, opowiedział Mściław Kamiński, (ciąg dalszy, z drzeworytem); Piosnka Olesi do kotka, wiersz, przez W. z Zaczysza; Na gorącym uczynku, kartka z kroniki kryminalnej, przez Wołodego Skibę; Pogadanki ekonomiczne, o tworzeniu bogactw czyli produkcji, III, Człowiek i ziemia, p. Konstantego Wzdulskiego; Podróż wołami w Ameryce Południowej, przez Mściława Kamińskiego, (z drzeworytem); Korrespondencje od Redakcji Opiekuna Domowego.

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** otrzymała na skład główny:

Gazetę Przemysłową.

Illustrowany organ przemysłu, rękodzielnictwa, gospodarstwa i handlu krajowego.—Prenumerata na r. 1868 rs. 6.

Przegląd Lekarski,

wydawany staraniem oddziału nauk przyrodniczych i lekarskich c. k. Towarzystwa naukowego Krakowskiego.—Prenumerata na r. 1868 rs. 6. (1—3) (1652)

— Nakładem **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie (Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy) i w Wilnie, wyszły dwa nowe dziełka:

Trzydniowe Rekolekcje,

czyli

przygotowanie się do przyjęcia godnie Sakramentu Pokuty Św. i Najśw. Sakramentu, dla młodych panien. zebrał

X. M. Gorzelański.

Cena 50 kop.

Wianeczek Modłów

do

Opatrzności Boskiej,

z dodaniem Litani i Modlitek do **Śgo Rocha**, patrona od morowego powietrza, oraz Modlitek w czasie utrapienia o szczęśliwą śmierć i wybawienie od niespodziewanej śmierci.—Cena 15 kop. (1—5) (1670)

DONIESIENIA.

Rejent Kancelarji Okręgu i Miasta Warszawy.

Na żądanie pełnoletnich Sukcesorów i z mocy upoważnienia JWgo Prezesa Trybunału Cywilnego, Ruchomości do spadku po niedy Pawle Jancewiczu należące, jako to: meble, pretiosa, garderoba, bielizna, porcelana, fajans, i t. p. ruchomości, tudzież przeszło **6,000 kafil nowych**, sprzedanemi będą przez publiczną licytacją w Warszawie, w domu pod Nrem 2374 przy ulicy Dzielnej — Licytacja rozpocznie się w dniu 19 (31) Marca r. b, o godzinie 3 z południa.—Warszawa, d. 11 (23) Marca 1868 roku.

Michał Przysiecki.

(1—1)

(1699—D. W.)

Kommissarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6.

W wykonaniu polecenia Magistratu Miasta Warszawy z dnia 29 Lutego (12 Marca) r. b, N. 43545/1484, podaje do

powszechnej wiadomości, że dnia 18 (30) Marca r. b. o godzinie 10 zrana, odbywać się będzie w domu Nro 2472, przy ulicy Nowolipie położonego, licytacja głośna na sprzedaż ruchomości po Waku Fiedosiejew pozostałych mających przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zgłoszą się wczasie i miejscu powyż oznaczonem.

Dobronoki.

(1711—D. W.)

Korzystny Interes!

Warszawski Artyleryjski Arsenał, podaje do wiadomości PP. właścicieli domów, że w arsenale jest dużo gruzu, zdanego przy budowaniu domów, wolno zabierać go bez żadnej zapłaty. (2—3) (1665—3952)

W SKŁADZIE GŁÓWNYM

Towarzyst. Przemysłowo-Handlowego W ULADÓWCE

znajduje się znaczny zapas

ALKOHOLU

czystego, dla użytku PP. Aptekarzy, Fotografów, Fabrykantów perfum i t. p., odstępuje się stosowny rabat. Skład przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, dom Loewenberga. (1—2) (1684—4032)



Do zarządu domu i gospodarstwa na wsi, potrzebną jest bezwzględnie osoba płci żeńskiej w średnim wieku,—oraz **bona** francuzka.—Zgłosić się należy do hotelu Europejskiego do Szajcara. (1—3) (1721—4025)

Kantor Nowej Łaźni Parowej

przy Zjeździe, należący do Wgo Zdanowicza, ma honor zawiadomić Publiczności, że ceny w 5 oddziałach tej łaźni ustanawiają się następujące: w męzkich po kop. 5, 12 i 30 a w żeńskich po kop. 5 i 20, i że oddziały te 5 i 30 kopiejkowe dla mężczyzny oraz 5 kopiejkowe dla kobiet już są otwarte, a zaś 12 kopiejkowe dla mężczyzny i 20 kopiejkowe dla kobiet, w końcu tego tygodnia otwartemi zostaną.—Przytem kantor tej łaźni nadmienia, że otwarcie łaźni osobowych i waniń wkrótce nastąpi. (1—3) (1720—4027)



Małżeństwo bezdzietne, nieposzlakowanej konduity, chcąc pracą mieć dla siebie kawałek chleba, ofiarują swoje usługi oboje z zarządzie jakiego zamożniejszego domu na prowincji lub w Warszawie, a także gotowi przyjąć zarząd dóbr, rzędostwo znacniejszych domów w Warszawie, zarząd szpitala, fabryki, lub coś podobnego, coby mogło szlachetną pracą dać odpowiednie utrzymanie.—O złożeniu adresu pod literą **F. K.** w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ uprasza się. (1—3) (1696—3983)

Został otwarty od dnia 24 b. m.

SKŁAD z KARTOFLAMI,

przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr 1771, dom Wgo Nakwaskiego, w podwórzu, gdzie można dostać w każdym czasie, z wyjątkiem dni Sobotnich, kartofli od ćwierci do 200 i 300 korcy, w dobrym gatunku, tak smacznych w jedzeniu, jakoteż mogących być użytemi i na nasienie. Wszystkie one pochodzą z jednego majątku.—Ceny umiarkowane.—Kupującym w większych partjach, odstępuje się odpowiedni procent. (1—3) (1714—4033)

NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA SMARÓW, OLEJÓW MASZYNO WYCH I RÓŻNYCH TŁUSZCZY, D^{ra} KAROLA OTTO,

przy ulicy Hożej pod Nr 1683.

poleca się Szanownej Publiczności ze swemi wyrobami, wzrost do użycia gotowemi, własnej fabrykacji, nie ustępującami w niczem najlepszym zagranicznym, po cenach stałych, jako to:

Olej maszynowy, Olej koksowy (Cohäsionsöl), Olej do palenia chemicznie oczyszczony od wszelkich części kopców dających; Smar antyfricyjny do machin i warsztatów mechanicznych, tłuszcz z kości (Knochenfett) do machin, osi, trybów i kół i różne inne tłuszcze do smarowania machin i t. d. tłuszcz do smarowania skór, wierzchołów i powozów, obuwia, uprzęży i wszelkich rzemieni i t. p., masa do smarowania osi powozowych, roboczych, maszyn rolniczych, kół, trybów, i t. p. tak w stanie płynnym jak stałym.

Oleje do smarowania maszyn są wolne od wszelkich kwasów.

Fabryka zaręcza za dobroć wyrobów swoich, które dla zabezpieczenia od naśladowania, zaopatrzone są w stosowne etykiety; wszelkie obstalunki załatwiają się z akuratnością i pośpiechem.

DR. KAROL OTTO.

Główny Skład u PP. Kraft et Kuksz, ulica Długa Nr 586b.

(1-3)

(1706-2886)

SKŁAD GUANA RZĄDU PERUWIAŃSKIEGO W HAMBURGU.

Niniejszem zawiadamiamy, że nasze ceny Guana pozostały niezmienione, jak:

Bco Mark **160** za **2000** fun. Brutto wagi Hamburgskiej, czyli 20 cetnarów Związkowych, przy zakupie 60,000 funt. i więcej.

Bco Mark **174** za **2000** fun. Brutto wagi Hamburgskiej, czyli 20 cetnarów Związkowych, przy zakupie od 2,000 do 60,000 funtów.

w workach, za gotówkę, bez odciążenia tary, naddatu wagi, Rabatu lub Decortu.

HAMBURG, Marzec 1868.

J. D. Mutzenbecher Söhne

Aug. Jos. Schön et Comp.

Pełnomocnicy Panów

Hy Witt et Schutte w Lima.

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH

ZEYDLA, FRUCHTMANA I SKI

Uwzględniając wielostronne żądanie PP. Dystrybutorów i Konsumentów na prowincji zamieszkałych, zaopatrzenia ich okolic wyrobami naszej fabryki, ma honor zawiadomić, że oprócz **SKŁADU GŁÓWNEGO**, w Warszawie, przy ulicy Leszno, pod Nr 668, od 1861 roku egzystującego i dwóch Głównych Dystrybucji w Hotelu Polskim i na Nowym Świecie, w domu gdzie mieści się Urząd Cyrkulu X go, zaopatrzonych zawsze w dostateczne zapasy na potrzeby miejscowe, otworzyła także na prowincji **Składy Pomocnicze**, powierzwszy osobom fachowym zajęcie się sprzedażą, a mianowicie w **Miastach**:

W Łowiczu u Pana **B. KRUSZYŃSKIEGO.**

W Włocławku u Pana **J. DOBRZYŃSKIEGO.**

W Płocku u Pana **L. B. REICHSTEIN.**

W Łodzi u Pana **M. EISEN.**

W Koninie u Pana **J. WEISS.**

W Kaliszu u Pana **M. KRKAUER.**

W Pilicy u Pana **D. i L. ROSENFELD.**

W Kielcach u Pana **S. ROSENBLATT.**

W Radomiu u Pana **E. RUTTMAN.**

W Lublinie u Pana **H. B. MARGULIES.**

NADZWYCZAJNE OGŁOSZENIE!

Egzystując tu już od wielu lat, jako hurtowni kupcy **TOWARÓW LNIANYCH I ŁOKCIOWYCH**, przez co mając stosunki z najświetniejszymi Fabrykami Hollenderskimi i Bielenfeldskimi, pozwalamy sobie donieść Szanownej Publiczności, tak tutejszej, jak i za obrębem kraju mieszkającej, iż część **naszego, bogato-uposażonego Składu we wszystkie Fabryczne gatunki płótna lnianego, nakryć stołowych, bielizny gotowej i Towarów Łokciowych, po najniższych cenach fabrycznych wyprzedajemy** i na ten cel utworzyliśmy nowy Magazyń w Hotelu Europejskim, na **Krakowskim-Przedmieściu**, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

Mamy przeto nadzieję, iż Szanowna Publiczność zechce korzystać z tej sposobności i zaopatrzy się w potrzebne jej Towary, po cenach nader tanich, gdyż dotąd jeszcze tu niepraktykowanych, czego dowodem poniżej zamieszczony tu nasz cennik.

Firma nasza jest znana, a o rzetelności jej Szanowna Publiczność sama przekonać się będzie mogła na miejscu.

Za prawdziwość i dobroć towarów, jak i za podaną przez nas miarę, poręczamy.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.



Kart Angielski w najlepszym gatunku łokieć

Jeden Obrus

1/2 tuzina czysto-lnianych serwet

1/2 tuzina ręczników

1/2 ditto serwet deserowych

1/2 ditto czysto-lnianych chustek do nosa

1/2 ditto takichże prawdziwych chustek Francuzkich batystowych

Czysto lniane koszule damskie i męzkie, ręcznego szycia, oddajemy po

Męzkie kalessony z prawdziwego i pięknego płótna lnianego po

Prawdziwa Angielska Kołdra pikowa, gustowna i w dobrym gatunku

Dziecinne kołdry pikowe, w tym samym gatunku

Prawdziwa Angielska Brillantyna 1-łokieć po

Prawdziwe płótno domowe na kalessony męzkie, oraz prześcieradła, łokieć

Reszty płócien lnianych od 5 do 20 łokci oddajemy też po bardzo niskich cenach.

1/2 sztuki Szlązkiego płótna na 6 koszul

1/2 sztuki Hollenderskiego płótna na 6 koszul

1 sztuka Szlązkiego płótna lnianego

1 sztuka Irlandzkiego płótna

1 sztuka Rotterdamskiego płótna na 12 koszul

1 sztuka Zurychskiego na 14 koszul

1 sztuka Bielenfeldskiego na 12 koszul

1 sztuka pięknej Rumburskiej weby na 14 koszul

1 sztuka Herrnhutskiej weby, ręcznej roboty (3razy nitka kręcona), na 14 koszul

Wielniane Kołdry Angielskie po

Bardzo piękne Weby Batystowe, sztuka od rs. 30 do 60.

Garnitury (Nakrycia) na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „**Doubl Damast**“, również po bardzo niskich cenach.

Prawdziwe Belgijskie koronne płótno na Prześcieradła bez szwu 12 1/4 szerokie, oddaje się za cenę bardzo przystępną.

WYROBY WELNIANE Francuzkie, sprzedają się łokieć od kop. 30 i drożej.

MUSLIN dwu-łokciowy łokieć od kop. 16 i wyżej.

ditto biały w deseń, kop. 25 i wyżej.

POLBATYST, kop. 25 i wyżej.

FIRANKI od kop. 25 i wyżej. Posiadamy także Firanki już opasowane.

Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, wykonywają się sumiennie i akuratnie w przeciągu 24 godzin.

Kupcy odprzedający takowy towar otrzymują stosowny rabat.

Zaś przy kupnie towaru za rs. 100, dodanym będzie 1/2 tuzina czysto lnianych chustek do nosa, 1/2 tuzina ręczników i jeden Obrus **gratis**.

(17,200)

	Rsz	kop.
	—	12
	—	75
	1	40
	1	—
	—	60
	—	—
	1	70
	1	50
	1	20
	—	20
	—	19
	6	25
	8	—
	10	—
	11	—
	13	—
	17	—
	18	—
	23	—
	26	—
	3	50

Dowód Banku Polskiego,

DWIE BRYCZKI,

jedna z budą, druga bez budy,

wydany za Nrem 29.076, na za-tawione kosztowności na Rs. 120, przypadkowym sposobem zaginął. - Łaskawy znalazca zechce takowy oddać do Kautoru tegoż Banku. (498-764)

lekkie, m. gą służyć na jednego konia lub parę koni, na resorach, mocno zbudowane, są do sprzedania przy rogu ulic Zielnej i Sto-Krzyżkiej, pod Nrem 1412, u kowala.

(3-3)

(1656-3889)



Osoba dobrze mówiąca po francuzku, życzy sobie przyjąć obowiązek **dame de compagnie**. — Tamże jest **okrycie i suknia** do sprzedania. — Wiadomość pod Nrem 1135, róg Ogrodowej i Żelaznej, na 1 piętrze, zadzwonić.
(1-1) (1708-3987)

NARZĘDZIA GOSPODARSKIE.

- Oscopy** dorozgatunkowania świeżości jaj.
- Maszynki** do wylęgania kurcząt.
- Kierzenie** do śpiesznego bicia masła.
- Maszynki** do czyszczenia i ostrzenia noży stołowych.
- Maszynki** do robienia gazowych napojów.
- Parowe** aparaciki do robienia kawy.
- Lodownie** pokojowe i przenośne.
- Maszynki** do szybkiego robienia lodów, sorbetów bez użycia lodu.
- Pralnia** sztuczna oszczędna.
- Samoszyjące** maszyny do wszelkich tkanin.
- Laternie** ochronne z silnym światłem do oleju, nafty i świec, zabezpieczające od ognia.
- Filtry** do wody i napojów.
- Dalekowiedze** do kontrolowania roboty w polu.
- Ważki** do zboża.
- Naczynia** bez odoru (vaterklosety).

u **J. PIKA**, Optyka m. Warszawy, ulica Miodawa Nr 497a. (1-3) (1345-4026)

NAGRODY Rs. 3.

Dnia 21 t. j. w zeszłą Sobotę o godzinie 10 zrana, w przechodzie ulicami: Browardą, Furmańską, Bednarską, Krakowskim-Przedmieściem i Podwalem, zgubiony został **stanik czarny** materialny, na białej jedwabnej podszewce, ubierany dżetem. — Sumienny znalazca przez wzgląd na biedną służącą, która zagrożona jest utratą półrocznej swej płacy, zechce oddać powyższy stanik do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, za wyżej wyznaczoną nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. (2-3) (1697-3982)

FOLWARK ŻELAZNA

w 42 wiorstach (6 mil) od Warszawy odległości, przy trakcie lubelskim, w bliskości miasta Garwolina położony, jest do wydzierżawienia od dnia 12 (24) Czerwca r. b. — Wiadomość w Warszawie u rządcy domu Nr 393 lit. A, i na miejscu we wsi Łucznicy, u administratora dóbr Osieckich.
(1-3) (1698-3984)

Potrzebna jest PANNA,

kompletnie zdolna do kroju Sukien i Okryć. — Wiadomość w Magazynie J. Jaskółowskiej, przy ulicy Miodowej, Nr 483. (1-3) (1701-3979)

Kredka francuzka kwadratowa,

do kart służący mogąca, również dla Panów Krawców, nadeszła do Składu Papieru Karola Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej. (1-2) (1702-3981)



W Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych i Warszawskich D. Fraenkel, prz rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 599 lit. B, jest do sprzedania Fortepian Palisandrowy, bardzo mało używany, prawie nowy, z jednej z pierwszych fabryk tułajskich, o 7-miu oktavach, z całym metalowym białem i 4-ma szprejami najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem silnym, śpiewnym i równym; oraz fortepian mahoniowy mało używany, z fabryki A. Hofera, o 7-miu oktavach, z całym metalowym białem i 4-ma szprejami nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę. — Tamże jest do sprzedania

Pianino palisandrowe bardzo mało używane, prawie nowe, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7-miu oktavach, z całym metalowym białem i szprejami, najlepszej konstrukcji, z tonem silnym, śpiewnym i równym, za bardzo przystępną cenę. Oraz jest do wynajęcia Pianino palisandrowe, bardzo mało używane, o 7-miu oktavach, za bardzo umiarkowaną cenę. (2-3) (1691-3953)



Jest do wynajęcia Fortepian

mahoniowy zupełnie w dobrym stanie za rs. 5 miesięcznie od d. 1go Kwietnia. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 834, u właściciela. (1-1) (1703-3988)



Fortepian w dobrym stanie,

oraz inne drobiazgi są do sprzedania w domu pod Nrem 1539, mieszkania Nr 19, ulica Chmielna. (1-1) (1705-3986)



Pjanino palisandrowe nowe,

o 7-miu oktavach z dźwięcznym głosem i 2 Fortepjany mahoniowe o 6ciu oktavach, w najlepszym porządku, oraz mała fisharmonijka o 3 1/2 oktavach, są do sprzedania za nader pomierną cenę, lub do wynajęcia, przy ulicy róg Zielnej i Sto-Krzyżkiej, Nr 1329.
(1-3) (1713-4034)



Garnitur Mebli Palisandrowych,

składający się z 6ciu krzesel, 2 Foteli, Wiapany i Stołu, w dobrym stanie, za rs. 80 — Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 352, u stróża Ignacego. (1-3) (1727-4029)



Młyn wodny,

urządzony na sposób amerykański o sześciu kamieniach, przy dostatecznej i nigdy niezbywającej wodzie jest do wydzierżawienia zaraz lub od Śgo Jana r. b — Wiadomość w Sklepie mąki Wej Korczke ulica Marszałkowska Nr 1394. (1-5) (1715-2326)

Potrzebna jest

Osoba w średnim wieku,

do zarządu domem i gospodarstwem na wsi. — Zgłosić się natychmiast do Szwajcara Hotelu Europejskiego. (1-3) (1728-4028)

PANNA

uzdatniona do krawiecczyni, życzy sobie chodzić do robot, przez kilka tygodni. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1775, 2gie piętro, wchód z bramy, wprost wschodów. (1-1) (1731-4030)

Sklep z mieszkaniem,

dwa Pokoiki na 3ciem piętrze, od 1go Kwietnia, do wynajęcia przy ulicy Podwał, Nr 509. (2-2) (1599-3764)

Są do najęcia LETNIE MIESZKANIA,

w obszernym ogrodzie, o trzy wiorsty za rogatką Mokotowska, przy szosie, zaraz za Królikarnią, w Kolonii SZOPY-NIEMIECKIE. Tamże są do sprzedania: Drzewa fruktowe, jako to: Gruszki, Jabłka, Wiśnie i Czeresnie, w rozmaitych odmianach, w pięknych sztamach z koronami. (2-3) 1591-3839